

KAZIMIERZ WOJNOWSKI

ORCID 0000-0002-1522-2568

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

MORALIA WYCHOWAWCZE (W) MYŚLI LUCJUSZA ANNEUSZA SENEKI – „O 13. SPRAWACH”

ABSTRACT. Wojnowski Kazimierz, *Moralia wychowawcze (w) Myśli Lucjusza Anneusza Seneki – „O 13. sprawach”* [*Moralia of Upbringing in Lucius Annaeus Seneca’s Ideas – “On 13 Issues”*]. *Studia Edukacyjne* no. 62, 2021, Poznań 2021, pp. 147-167. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2021.62.9

The moral views of Lucius Annaeus Seneca express the pragmatic axiology of education which aimed to bring up a Roman citizen, a law-abiding person who followed common sense and an ethical code. At the same time, that citizen was aware of the public good and his self-esteem. These views of Seneca express a stoic concept of the human being’s autonomy. These views have been instrumental in defining the pedagogic ideas and are still significant for contemporary axiology of upbringing. Seneca’s *moralia* include axiology for education, which focuses on bringing up a human who is wise, reasonable, responsible, and efficient. This axiology is timeless.

Key words: moral axiology, pragmatic values, moral virtues, moral values of education, upbringing

Dzieje Hellenizmu Zachodniego nazaczyły kulturę rzymską szczególnym znaczeniem, jakie do jej normatywno-formalistycznego rygoryzmu wniósł stoicyzm, tworząc i rozwijając w niej aksjologię moralistyczną. Cechą dominującą stoicyzmu rzymskiego od I wieku przed naszą erą, szczególnie od czasów cezariańskich były idee moralistyczne, wprowadzane do zasad normatywnego pragmatyzmu, który określał i wyznaczał oraz sankcjonował życie społeczne Rzymian na obszarze *Imperium Romanum*. Moralistyczne treści stoicyzmu legły u podstaw narodzin edukacji w kulturze społeczeństwa rzymskiego oraz wpływały na rozwój świadomości twórców rozwijającego się normatywizmu prawnego *lex* i jego stosowania *iuris*. Aksjologia moralna myśli stoickiej w kulturze Rzymu, przejawiająca się w szeroko pojmowanej

kulturze literackiej, nie miała formy deontologicznej, choćby w postaci zbliżonej do grecko-hellenistycznego ujęcia wartości w kanonie etycznym *do-bra* oraz *zła*. Kanony istniały w dziedzinie prawa i stanowiły domenę jego pragmatyzmu oraz podstawę i wykładnię skuteczności jego stosowania. Natomiast, moralistyka w swej aksjologii pragmatycznej opierała się na surowych cnotach rzymskich – męstwie, waleczności, wierności, dyscyplinie/rygorze, rozumie (racjonalności), rozwadze, które wyrażała historia oraz wyznawała i respektowała rygorystyczna tradycja rzymska, a do której włączano cnoty grecko-helleńskie adaptowane w ekspansji kulturowej Rzymu.

W okresie przedklasycznym, zwłaszcza w ostatnim stuleciu przed naszą erą, w czasie ostatniego rzymskiego okresu republikańskiego kształtowała się aksjologia moralistyczna w wielkim pisarstwie literackim, mistrzostwie oratorskim, wybitnej erystyce. W treściach moralistycznych owe sztuki wyrażały się w formie wykwintnego arcyzmu wartości, przeważnie fundowane pozytywnymi przeżyciami emocjonalnymi, ukazujące cnoty uczuć i charakteru oraz cnoty obywatelskie. W literaturze tego stulecia, w dziełach K.W. Kattullusa, P.M. Wergiliusza, Q.F. Horacego, P.N. Owidiusza, M. Maniliusa, Pedrusa, S. Publisza, Tibullusa, Valeriusa Mozoniusa Rufusa, w erystykach oraz oracjach M.T. Cycerona, pracach uczonych M.T. Warrona oraz w poglądach filozofów, także I wieku naszej ery Epikteta zawierała się moralistyka, przenikająca do kulturowych sfer życia rzymskiej arystokracji, zaczęła także przejawiać się w społecznych dziedzinach *publicus communis*.

W arystokratycznych gremiach Rzymian, związanych z ośrodkami władzy Senatu, administracji sądowniczej, cywilnej, wojskowej, a zwłaszcza z otoczenia cesarzy, pełniąc funkcje jej sprawowania, przebywali wysoko wykształceni – przy tym zamożni – obywatele, często reprezentujący poglądy filozoficzne oraz kulturę literacką (pisarze, poeci), naukową (uczeni). W środowisku najbardziej wpływowych ludzi kręgów władzy z najbliższego otoczenia cesarzy – Tyberiusza, Kaliguli, Klaudiusza, Nerona – większość dorosłego życia spędził Lucjusz Anneusz Seneka¹. Już w ostatnich latach życia, będąc uznanym autorytetem w wielu ówczesnych dziedzinach wpływania

¹ Lucjusz Anneusz Seneka (Młodszy) (łac. *Lucius Anneus Seneca*) urodził się w 4 roku n.e. w Kordobie, w Hiszpanii, a zmarł w 65 roku n.e. w Rzymie. Popenił samobójstwo w związku ze spiskiem Gajusza Pizona na życie cesarza Nerona. Pochodził z arystokratycznej, zamożnej i wysoko wykształconej rodziny rodu Anneuszy. Ojciec Lucjusz Anneusz Seneka (Seneka Starszy/Seneka Retor) był wybitnym retorem, matka miała imię Helwia. Starszy adoptowany jego brat Anneusz Novatus jako Junniusz Anneusz Gallion był prokonsulem Achai, a młodszy brat Lucjusz Anneusz Mela był ekwitą rzymskim i finansistą, którego syn Lukan zaliczany jest do wybitnych poetów okresu cesarstwa. Popenił on samobójstwo, jak jego stryj Lucjusz, w związku ze spiskiem Pizona na życie cesarza Nerona. Za: Seneka. *Mysli*, wybór, przekł. i oprac. S. Stabryła, Kraków 2004, s. 5. Pisma L.A. Seneki zostały wydane przez IW PAX: Seneka, *Pisma filozoficzne*, tom 1-3, przekł., wstęp, komentarz L. Joachimowicz, Warszawa 1965.

na sprawowanie najwyższej władzy cesarza oraz w nieformalnej, acz najistotniejszej dziedzinie edukacji, to jest wychowaniu przygotowującym do sprawowania władzy, stawał się ikoną wiedzy o duchowych cechach człowieka oraz mądrości filozoficznej i moralnej, *veterum sapientia*.

W historii dwóch tysiącleci rozwoju myśli filozoficznej oraz aksjologii moralistycznej od czasów Seneki obecne były w kręgu kultury rzymsko-lacińskiej jego stoickie *moralia*, wyznaczając etyczne przesłanki tworzenia zasad aksjologii pragmatycznej normatywizmu moralnego. W jego życiu osobistym nie były one sprawczym drogowskazem dla samego siebie, co stanowiło i powodowało w nim wiele częstych i arcyważnych konieczności podejmowania negatywnych kompromisów oraz wyrażania dylematycznych konformizmów, paradoksalnych mentalnie, jednakże pragmatycznie koniecznych dla władzy, której sumiennie i nie bez gorliwości odpowiedzialnie służył. Seneka pracował w najbliższych gremiach władzy otoczenia cesarzy, od Tyberiusza (nie bezpośrednio, lecz w dziedzinie informacji i wiedzy bieżącej) do Nerona, w czasach tyranii ich władzy, despotii ich rządów, satrapii administracji rzymskiej na ogromnym terytorialnie imperium, w czasach świetności Rzymu pracował w służbie jego potęgi, lecz nie dla wielkości cesarzy, którzy dokonywali najokrutniejszych czynów w jego historii. Ten wyjątkowo osobliwy paradoks jego życia wyraża się w jego stoicko-filozoficznych poglądach, *moraliach*, pisarstwie, którego dramatyzmu i tragizmu doświadczał osobiście.

Seneka pisał o cnotach osobowych oraz stosował w swojej *humanitas* (nazwa od M.T. Cyncerona) wartości moralne, jako zasadniczo znaczące w wychowaniu człowieka do życia spełnionego jako władcy, obywatela, gospodarza, przyjaciela, rodzica. Wartości zawarte w *moraliach* Seneki wносиły do tradycji rygorystycznych cnót rzymskich swoiście jego stoickie treści, mianowicie, tożsamość dobrej intencji czynu z dobrym jego skutkiem dla innych, w tym sensie z pozytywnym rezultatem także dla sytuacji pozacelowego działania, to jest dla kontekstu publicznego. Pozytywne rezultaty czynu wynikają, zdaniem Seneki, z cnoty moralnego obowiązku, ponieważ

Ważniejszy i bardziej istotny jest dla mnie wzgląd na obowiązek, jaki mam do spełnienia wobec całego rodzaju ludzkiego niż wobec jednego człowieka².

W jego aksjologii moralnej cnota obowiązku jest centralną wartością, nadającą etyczne wzmocnienie znaczeniowe i moralne uzasadnienie wielu innym wartościom. Pisał:

² O *dobrodziejstwach*, [w:] Seneka, *Myśli*, wybrał, przełożył i opracował S. Stabryła, Kraków 2004, s. 171. Dla tematycznego ukazania aksjologii moralnej w niniejszym artykule wykorzystano wybrane rozprawy i dialogi z tej książki, rozpoczynające się nazwaniem/tytułem O...

O ileż szerszy zakres mają nakazy powinności niż prawa! Jak wiele od nas wymaga miłość, ludzkość, szczerobliwość, sprawiedliwość, wierność, a nic o nich nie ma w państwowych kodeksach!³

Cnota obowiązku jest źródłową wartością pochodzącą z historycznego kanonu cnót rzymskich i pozostaje w tożsamości i synergii z pojmowaniem obowiązku w aksjologii *lex*, a w praktyce z odpowiedzialnością w aksjologii *iuris*. W *moraliach* Seneki zawiera się kontekstualnie ujawniana oraz wyraźnie postulowana, a przy tym niepozbawiona wątpliwości potrzeba korelacji aksjologii moralnej z aksjologią prawa w imperatywnym pojmowaniu wartości w tych regulatorach normatywnych. W obu tych normatywizmach zawiera się moralnie słuszne i sprawiedliwe według prawa pragmatyczne pojmowanie *dobra*. Taką współtożsamość rozumienia *dobra* wyrażał Seneka i taką się kierował, zwłaszcza w ostatnich latach swego życia.

Rozważania Seneki zawarte w zbiorze zatytułowanym *Myśli* mają formę krótkich rozpraw i dialogów oraz sentencji. Stanowią one uogólnione, acz reprezentatywne przedstawienia jego stoickich poglądów, które ze względu na dominujące w nich treści aksjologiczne można określić jako *moralia*⁴. Wyrażane w nich treści mają formę i styl wypowiedzi filozoficznej, prawie całkowicie bez formy, treści i stylistyki właściwej dla wypowiedzi normatywnych, stąd zasadność nazwania ich *moraliami*. Rozważania Seneki – mimo że część z nich adresowana jest do konkretnych osób z bliskiego mu kręgu znajomych oraz rodziny – pozostają bez adresata, jednakże ze względu na treści w nich zawarte wszystkie skierowane są do ludzi mu bliskich, ważnych oraz zamożnych. Powstawały z myśli niespokojnej, zarazem niepokornej, wyrażającej przemyślenia okazjonalne, niektóre z celowym zamysłem przeznaczenia użytecznie edukacyjnego, inne dotyczące cech osobowościowych ludzi, również z przeznaczeniem stosowania w wychowaniu, także pouczające. Zawierają trafne ujęcia psychologiczne stanów emocji, woli, intencji, motywacji, pożądań. Odnoszą się one przede wszystkim do stanów przeżyć granicznych – rozpacz, bólu, euforii, ekstatyczności, zadowolenia, radości, rozkoszy, nikczemności, krzywdy, dobroczynności oraz sytuacji krytycznych. Pisał on:

Nikczemnością jest topić kogoś, aby wydobyć go z wody, przewracać oby podnieść, więzić, aby uwolnić. Położenie kresu krzywdzie nie jest dobrodziejstwem, a usunięcie czegoś, co wyraził sam usuwający, nie może nigdy stanowić zasługi⁵.

Poglądy Seneki w formie nieobszernych tekstowo, lecz pojemnych znaczeniowo oraz logicznie jednoznacznych i zasadnie użytecznych rozważań

³ O *gniewie*, s. 53.

⁴ Seneka, *Myśli*; tegoż, *Pisma filozoficzne*, t. 1-3.

⁵ O *dobrodziejstwach*, s. 169.

wyrażały, zwykle nie wprost, wyraźną ocenę, jednoznacznie wynikającą z treści krótkich zdań stwierdzających, rzadko oceniających, lecz niewątpliwie nasuwających czytelnikowi możliwość jednoznacznej oceny. Styl i forma zdań w jego wypowiedziach wyrażały określenia lub sformułowania zbliżone do *quasi* definicji, bardzo precyzyjne w treści oraz nazwy tego, czym coś jest, jak i to, czym coś nie jest. Seneka nie tworzył wartości moralnych, lecz formułował je w krytycznej ocenie zachowań ludzkich i postaw społecznych, wskazywał co jest w nich moralnie *dobrze*, a co jest moralnie *złe*, przejawiając się jako oczywiste w sprawstwie czy skutku, pozytywnym lub negatywnym. Ukazywał przy tym, czego należy unikać, a do czego dążyć oraz jak wychowywać ludzi do utworzenia własnych zasobów moralnych i w działaniu do osiągnięcia celów moralnie dobrych.

Moralia jego wyrażały zamysł ukazywania korelacji wartości cnót rzymskich z wartościami etycznymi grecko-helleńskimi, niezbędnie koniecznej dla tworzenia pomyślności Rzymu jako imperium i ludu rzymskiego oraz jego obywateli. Wyrażają one pragmatyczne dążenie do zwiększania funkcjonalnej sprawności społeczeństwa, łagodzenia relacji międzyludzkich oraz sprawowania władzy w interesie obywateli (*causa communis popularis*). Pragmatyczna ich intencja wyrażała się w formach instruktywnego przestrzegania, upominania, nakłaniania, które miały kształtować rozsądek przed podjęciem czynu oraz uświadamiać odpowiedzialność za jego skutki – pisał:

nie ma nic tak wielkiego, żeby nie mogło upaść, bo już sama wielkość, choćby nie działały inne czynniki, staje się dostateczną przyczyną upadku⁶.

Seneka postrzegał czynny ludzkie w ich czasowym przemijaniu, ukazywał ocennie ich skutki, pozytywnym nadawał znaczenie krótkotrwałe, natomiast negatywnym biograficznie i społecznie trwałe. Uważał, że należy w wychowaniu przekazywać wiedzę i kształtować przekonanie,

żeby nie ufał swemu szczęściu, żeby wiedział, iż potrzeba wielu rąk, i to pewnych, aby je utrzymać (...), że dary losu są niepewne i odchodzą szybciej, niżeli przyszły, że ze szczytu nie schodzi się tak samo, jak się nań weszło, ale że często od największego powodzenia do całkowitego upadku jest tylko jeden krok⁷.

Wartości wychowawcze fundujące osiągnięcie, utrzymanie oraz utrwalanie swojego szczęścia, to między innymi: wytrwałość, skuteczność, poczucie realności, a jemu zagrażające to: uległość, partactwo, zbytńia pewność siebie, beczynność. Uważał, że

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

Wychowanie wymaga jak największej dbałości i przelicznych zabiegów ze względu na przyszłość. Łatwo bowiem kształtować jeszcze młode dusze, trudno natomiast ukrócić wady, które urosły wraz z nami⁸.

Seneka wypowiadał, pisał i częściowo – jak na owe czasy – publikował w korespondencji swoje rozważania o przeżywanych dogłębnie przez człowieka egzystencjalnych doświadczeniach konieczności zdarzeń, ich ważności, znaczeniu chwili, istocie i sensie przemijania, bezwzględności odczuwanego czasu, jego okrutnym obliczu oczekiwania, spełnienia, utraty, przeznaczenia, fortunie, szczęściu. Jego przemyślenia o tym, co w granicach czasu i przestrzeni losu zawierają wyraźne intencje sugerujące i nakłaniające oraz doradzające osiągnięcie realnych korzyści własnych i publicznych. Realistyczna wymowa myśli Seneki oraz ich krytyczna intencja, a często wprost i treść, zawierają niezbędne dla wychowania wartości osobowe, takie jak: mądrość, skuteczność, wyrozumiałość, dyscyplina, uczciwość, szczodrość, wytrwałość, przyjaźń, słowność, porządek, uczynność, męstwo, pasja, miłość, otwartość. W ich przekazie wychowawczym wymagał uwzględniania cech wrażliwości psychicznej, predyspozycji, talentu oraz postaw wychowanków.

W rozważaniach o stosunkach międzyludzkich, w zasadzie dotyczących całego zakresu relacji osobowo-przedmiotowych wskazywał w ich powszechny i dotkliwy sprawczy wpływ deficytu wartości *dobra*, który wynikał z braku wychowania moralnego, które w synergii z innymi cnotami społeczno-obywatelskimi niewystarczająco sprawczo oddziaływały na zwykłych ludzi, zupełnie były obce gremiom władzy, a władzy cesarskiej niezrozumiałe i przeważnie uznawane za wrogie jej majestatowi. Dominująca aksjologia obiektywnie sprawiedliwego prawa, a także często prawa woli cesarza, według Seneki, powodowała demoralizację w jego stosowaniu oraz patologię we wszelkich strukturach władzy, grupach społecznych arystokracji oraz w niższych stanach hierarchii społecznej Rzymian. Wskazywał na negatywne sprawstwa oraz skutki myślenia i działania, takie jak: bezmyślność, głupota, dyletanctwo, chciwość, nienawiści, tchórzostwo, obojętności, lenistwo, zaniedbanie, podłość, pogarda, wrogości, bylejakości, brak wyczucia, marazmu, destrukcji, skąpstwa, bezsilności i określał ich znaczenie jako (dla) osobowego zasobu negatywnych wartości, wynikającego z braku cnót. W dialogach i rozprawach ukazywał wpływ cnót, jak i ich deficyt na stany przeżyć osobowych oraz na reakcje społeczne; logicznie i precyzyjnie znaczeniowo oraz dosadnie, a także nie bez subtelności ujawniał zależności, dominanty, korelacje, antynomie powodowania się aksjologią moralną oraz normatywną aksjologią prawną.

⁸ O gniewie, s. 51.

Teksty rozpraw i dialogów Seneki zawierają sugestywne treści – można rzec – do bezpośredniego wykorzystania w nauczaniu zasad, reguł, norm i wartości moralnych ludzi dorosłych różnych stanów oraz starszych dzieci i młodzieży. Posiadają one także współcześnie walor przydatnego przewodnika do edukacji w zakresie etyki, zwłaszcza jako poradnik do tematyki aksjologicznej z metodycznymi sugestiami, przydatny również dla rodziców. *Moralia* jego były i są nadal instruktywnie przydatne, oto jedna z wielu sentencji

Przebac, aby ci przebaczone. Możesz uczynić drugiego lepszym, okazując mu cierpliwość, a z pewnością gorszym – wytykając mu błędy. Nie ma powodu, żeby go czynić zatwardziałym. Pozwól mu zachować tę resztkę przyzwoitości, jaką może jeszcze posiada. Często zbyt ostre wymówki zabijają zachwiane poczucie wstydu. Nikt nie boi się zostać takim, za jakiego uchodzi. Zdemaskowanemu odbiera się wszelkie poczucie godności⁹.

Znaczenie wychowawcze owych wskazań jest nieprzemijające, odnosi się bowiem do takich wartości, jak: dialog, dobroć, troska, uczenie się na błędach, godność, nadzieja.

Edukacja Rzymian była zdecydowanie zorientowana na wychowanie, jak i cała scholaryzacja italska oraz romańsko-hellenistyczna, w szerokim zakresie swojej historycznej różnorodności i plemiennej specyfiki regionów, pojmowana jako *cultus schola*, była procesem humanizowania społeczeństwa rzymskiego, zwłaszcza obywatelizacji ludu rzymskiego (*humani curtus urbanus*), niż jego kształceniem w zakresie wiedzy poznawczej, lecz przy tym nie zaniedbywanej. Seneka pisał, że

Grzechem jest szkodzić ojczyźnie: więc także i współobywatelowi, gdyż jest on częścią ojczyzny – jeżeli czcigodna jest całość, to święte są również części – a więc i szkodzić człowiekowi, bo jest on twoim współobywatelem w większej wspólnotce. (...) ponieważ w interesie całości jest poszanowanie każdego z osobna, tak samo ludzie powinni szanować jednostki, ponieważ urodzili się do wspólnego życia, a społeczeństwo może być zdrowe tylko dzięki wzajemnej opiece i miłości swych członków¹⁰,

ukazując potencjał wspólnotowych wartości wychowawczych.

Wybrane przekonania, sugestie, wskazania, wymogi, nakazy wychowawcze Seneki z zawartych w 13. rozprawach O:

1. *O Opatrzności (De providentia)*. Seneka uznawał porządek zachodzących zdarzeń jako warunek ich istnienia, a więc koniecznych, i stąd wynikał wszelki stan rzeczy ludzkich: jednostkowych, indywidualny, publicznych. Wobec tak stoicko pojmowanego sprawstwa, nazywanego *Losem*

⁹ *O dobrodziejstwach*, s. 173.

¹⁰ *O gniewie*, s. 57.

Powinniśmy się nadstawić na uderzenia Losu, aby się zahartować na nie dzięki niemu: powoli sprostamy mu, ustawiczne wystawianie się na cios zrodzi w nas pogardę dla niebezpieczeństwa¹¹,

upatrywać należy wychowawcze uzasadnienie dla rozwijania dzielności, wytrwałości, odwagi. W wymiarze osobowym człowieka

Przeznaczenie nami włada i już w pierwszej godzinie po urodzeniu każdemu przydzielona jest jego porcja czasu. Przyczyny wzajemnie się zazębiają, a to co osobiste i ogólne łączy się z długim łańcuchem rzeczy: dlatego należy wszystko znosić mężnie, gdyż wbrew naszemu mniemaniu nic nie zdarza się przypadkowo, lecz nieuchronnie przychodzi¹².

Wychowanie młodzieży do męstwa i heroizmu należało wówczas do głównych zadań edukacyjnych. Seneka uważał, że

Jest wielką pociechą, że unosi nas ta sama siła, co i kosmos. Czymkolwiek jest to, co każe nam tak żyć i tak umierać, również i bogów pęta tą samą siłą¹³.

Dla niego *Los* był bardziej przestrzenią realną istnienia, w tym życia, niż temporalnym doznawaniem zmienności życia, wobec której należało przygotowywać w wychowaniu i edukacji młodzież.

2. *O niezłomności mędrca (De constantia sapientis)*. Uznawanie wiedzy za wartość cnót użytecznych było cechą umysłowości kultury rzymskiej, którą Seneka określał mądrością, nadawał jej sprawcze znaczenie we wszelkim aktywizmie człowieka. Uważał, że

wszelkie bezczelne, zuchwałe i tyrańskie usiłowania przeciwko mędrcowi są daremne

oraz że

mądrość nie pozostawia miejsca na zło, jedynym bowiem złem dla niej jest hańba, która nie może wkraczać tam, gdzie przebywa już cnota i uczciwość. Jeśli więc nie istnieje żadna krzywda bez zła i żadne zło bez hańby, a hańba nie może osiągnąć miejsca zajętego już przez uczciwość, w takim razie krzywda nie osiąga mędrca¹⁴.

Nabywanie wiedzy przekazywanej w wychowaniu i jej zapoznawanie w uczeniu się oraz jej dalsze zdobywanie w działaniu na podstawie wiedzy było według Seneki środkiem do ograniczania zła, jak i warunkiem ustrzeżenia się przed nim. Ponadto,

¹¹ *O Opatrzności*, s. 32.

¹² Tamże, s. 33.

¹³ Tamże.

¹⁴ *O niezłomności mędrca*, s. 35.

człowiek wolny od błędów, sam stanowiący o sobie, pełen głębokiego i łagodnego spokoju (...) jest tak bardzo odporny na ciosy od ludzi i zdarzeń, że przynosi mu radość nawet krzywda, dzięki której doświadcza siebie i bada swoje męstwo¹⁵.

Posiadanie wiedzy czyni człowieka mocnym, a zatem w mądrości jest siła, którą chciałby widzieć Seneka w Rzymianach.

3. O gniewie (*De ira*). Emocje negatywne Seneka uznawał za główne sprawstwo wyrządzania krzywd, sprawiania cierpienia, sprzyjające wszelkiemu złu i powodowaniu strat. Stan gniewu tak określał,

Zapiera się on bowiem natury ludzkiej: ona wzywa do miłości, on do nienawiści; ona każe pomagać, on – szkodzić. Poza tym, chociaż gniewne oburzenie pochodzi z nadmiernej godności własnej i wydaje się przejawem wielkiego ducha, w istocie jest czymś nędznym i ciasnym. Każdy bowiem jest mniejszy od tego, kogo ma za swego wzgardziciela. Tymczasem duch naprawdę wielki, znający swą prawdziwą wartość, nie dochodzi krzywdy, ponieważ jej nie odczuwa¹⁶,

uznając go za stan niegodny człowieka. Wskazywał wychowawczo:

– Starajmy się nie narażać na krzywdy, ponieważ nie umiemy ich znosić. Powinniśmy współżyć z osobami możliwie najbardziej łagodnymi, uprzejmymi, jak najmniej niespokojnymi i zgryźliwymi. Przejmujemy obyczaje od tych, z którymi obcujemy i podobnie jak pewne choroby ciała przechodzą na stykających się z nimi, tak dusza przekazuje swoje wady najbliższym...¹⁷. – Na przyszłość zastanawiaj się nie tylko nad tym, czy prawdą jest, co mówisz, ale czy ten, do kogo mówisz, wytrzyma prawdę. Dobry przyjmuje upomnienia z radością, lecz im kto gorszy, tym gorzej znosi pouczenia¹⁸. – (...) dopóki oddychamy, dopóki jesteśmy wśród ludzi, postępujemy po ludzku. Nie bądźmy dla nikogo postrachem ani zagrożeniem, gardźmy stratami, krzywdami, obelgami, kpinami i znośmy wielkodusznie te przelotne niedogodności¹⁹,

ponieważ życie człowieka jest krótkie. Istota i znaczenie wychowawcze tych wskazań pozostają uniwersalne.

4. O pocieszeniu do Marcji (*Ad Marciam de consolatione*). Przemijanie życia i jego skończoność było w filozofii stoickiej refleksją dominującą we wszystkich aspektach działalności człowieka, a u Seneki stanowiło główny zasób moralnych odniesień do jego kondycji w sprawczej dla niej konieczności losu oraz podstawową kwestię wychowawczą, którą między innymi tak ujmował:

¹⁵ Tamże, s. 39.

¹⁶ *O gniewie*, s. 61.

¹⁷ Tamże, s. 63.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 64.

Wszystkie rzeczy ludzkie są krótkotrwałe i zniszczalne, i nie stanowią żadnej części nieskończonego czasu. W porównaniu ze wszechświatem uważamy tę ziemię wraz z miastami, ludami, rzekami i opasującym ją kręgiem mórz za mały punkcik. Czas naszego życia jest jeszcze mniejszą drobiną niż punkcik, jeśli porównać go z wszechczasem, którego miara przewyższa wszechświat, gdyż wszechświat tyle razy odnawia się w granicach trwania wszechczasu. Na cóż przyda się przedłużanie tego, co bez względu na to, co jak bardzo się powiększy i tak niewiele będzie się różnić od nicości? W jeden tylko sposób czas naszego życia staje się długi: jeśli nam go wystarcza²⁰.

Stanowisko Seneki o temporalności i finalności życia człowieka wyraża swego rodzaju agnostycyzm stoicki w sugestiach wychowawczych w zakresie rozumienia życia ludzkiego, jako dążenia od narodzin do koniecznej granicy jego trwania.

5. *O życiu szczęśliwym (De vita beata)*. Seneka uznawał moralność za czynnik sprawczy szczęścia, które łączył z cnotą. Uważał, że

Życie szczęśliwe pozostaje w harmonii ze swoją naturą, lecz można je osiągnąć pod warunkiem, że umysł, jest przede wszystkim zdrowy, nieustannie zachowuje zdrowie; następnie, że jest mężny i silny, dalej: niezwykle wytrzymały, dostosowany do okoliczności, dbały bez przeczulenia o swoje ciało i wszystko, co go dotyczy, jak również troskliwy o inne rzeczy, które wnoszą porządek w życie, choć bez podziwu dla żadnej z nich, a w końcu, że zamierza korzystać z darów Losu, lecz nie być ich niewolnikiem²¹.

Zatem

Człowiek szczęśliwy jest zadowolony ze swoich czasów, jakiegokolwiek by one były i przychylny swojej kondycji. Szczęśliwy jest, komu rozum każe doceniać wszelkie warunki egzystencji²²,

aby to osiągać potrzebne jest wychowanie. Dlatego

Któż nie wie, że najwięksi głupcy najbardziej korzystają z tych waszych rozkoszy, że nikczemność obfituje w przyjemności i że sama dusza dostarcza sobie wielu rodzajów występną rozkoszy? Przede wszystkim jest to zarozumiałość, nadmierne poczucie własnej wartości i nadęte wynoszenie się ponad innych, ślepe i bezkrytyczne przywiązanie do własnych rzeczy, rozwiązłe przyjemności i uniesienie z błahych i dziecinnych powodów, zgryźliwość i arogancja lubująca się w obelgach, próżniactwo i wyuzdanie płynące z leniwego, ospałego umysłu²³.

²⁰ *O pocieszeniu do Marcji*, s. 81.

²¹ *O życiu szczęśliwym*, s. 89.

²² Tamże, s. 91.

²³ Tamże, s. 93.

Bez wiedzy rozumnej życie szczęśliwe jest ułudą, takie dla Seneki nie istnieje, do takiego należy wychowywać. Wskazany zasób pozytywnych stanów, cech i relacji doznawania szczęścia ujmuje on całościowo, jako życie szczęśliwe, z jego pierwszym warunkiem, mianowicie – intelektem. Współcześnie nadal rozwój całościowy człowieka na każdym etapie jego życia jest w naukach o wychowaniu aktualnie obecny, a mający już w myśli Seneki liczne trafne wskazania, wyjaśnienia oraz uznanie dla takich przymiotów, jak: racjonalny wybór, dążenie do mądrości, odpoczynek, zdolność do namysłu, wrażliwość na skutki dokonań.

6. *O beczynności (De otio)*. Pożyteczne skutki bycia dobrym człowiekiem Seneka uznaje za główną przesłankę, argument i rację dla wychowania i kształcenia ludzi, ponieważ

Spośród wszystkich naszych nieszczęść najgorsze jest to, że zmieniamy nawet nasze wady (...). Raz ta, raz tamta wada przypada nam do gustu, i dręczy nas również to, że nasze opinie są nie tylko błędne, ale i zmienne (...). Jesteśmy całkowicie zawiśli od cudzych poglądów, i to się nam wydaje najlepsze, o co zabiega i co wielbi wielu, a nie to, co godne zabiegów i uwielbienia²⁴.

Uważał przy tym, że

Od człowieka żąda się tylko, by przynosił użytek ludziom: a jeśli nie – to choćby najbliższym, a jeśli nie to choćby samemu sobie. Jeśli bowiem stanie się użyteczny dla innych, działa także dla wspólnej sprawy. Podobnie ten, kto staje się gorszy, nie tylko szkodzi sobie, lecz także wszystkim, którym mógłby pomóc, gdyby był lepszy²⁵.

Aktywności umysłowej człowieka Seneka przyznaje sprawstwo wszelkiego dobrostanu, którego

najwyższe dobro to życie zgodne z naturą. Natura zaś stworzyła nas (...) do kontemplacji i do działania. (...) Ale natura domaga się, abym wypełnił te dwa zadania: abym działał i poświęcał swój czas na rozmyślanie. Wypełniam jedno i drugie, ponieważ nawet życie oddane rozmyślaniom nie odbywa się bez działania²⁶.

Uzasadnienie aktywizmu człowieka wywodzi Seneka z zasobów intelektualnych i umiejętności jego umysłu, które wymagają rozwijania i kształtowania, tak to ujmuje:

Podobnie jak nie jest godne pochwały pragnienie działania i tworzenie samych dzieł bez pewnego umiłowania cnoty i bez kształtowania charakteru – te rzeczy muszą się

²⁴ *O beczynności*, s. 97.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

bowiem ściśle łączyć i iść ze sobą w parze – tak samo niedoskonałym i mdłym dobrem jest cnota, która tkwi w ospalej beczynności i nigdy nie przejawia tego, czego się nauczyła. Kto zaprzeczy, że cnota powinna swoje osiągnięcia poddawać próbie czynu, i nie rozmyślać tylko, co należy czynić, lecz przejść wreszcie do działania i urzeczywistnić swoje pomysły?²⁷

To uzasadnia pragmatyczny status aksjologii moralnej i ujawnianie jej sprawstw w dobrostanach czynów człowieka.

7. *O spokoju ducha (De tranquillitate animi)*. Seneka uznawał autokrytykę za konieczną funkcję sprawności umysłu, pisał:

Myślę, że wielu ludzi osiągnęłoby mądrość, gdyby nie sądzili, że już ją osiągnęli, gdyby nie ukrywali pewnych cech swego charakteru, a innych nie pomijali, przymykając oczy. Nie ma bowiem podstawy, abyś sądził, że bardziej zgubne jest dla nas cudze pochlebstwo, niż nasze własne. Któż ma odwagę powiedzieć prawdę samemu sobie?²⁸

Warunkiem wewnętrznego otwarcia się na samego siebie jest uświadomienie, że

jeśli wyrzekniemy się wszelkiego współzycia z ludźmi, jeżeli odizolujemy się od całej ludzkości i będziemy żyli pochłonięci wyłącznie sobą, temu naszemu osamotnieniu, w którym nie ma miejsca na jakiegokolwiek dążenia, towarzyszył będzie brak wszelkich warunków do działania²⁹.

Aktywne życie warunkowane jest także okolicznościami zewnętrznymi, również je powstrzymującymi, a więc

Ilekoć przypadkowe przeszkody lub sytuacje polityczne powstrzymują nas od aktywnego życia, najlepiej jest przeplatać działanie beczynnością. Nigdy bowiem stosunki nie są aż tak beznadziejne, żeby nie było okazji do żadnej uczciwej działalności³⁰.

Wymóg społecznego uczestnictwa uznawał Seneka za niezbędną, pisał:

A więc stosownie do tego, jak potoczy się życie polityczne i na co pozwoli Los, albo rozwiniemy swoją aktywność, albo ją ograniczymy, lecz w każdym razie będziemy działali i nie popadniemy w odrętwienie spętani strachem³¹.

W niekorzystnych warunkach dla działalności publicznej Seneka proponował:

²⁷ Tamże, s. 99.

²⁸ *O spokoju ducha*, s. 101.

²⁹ Tamże, s. 103.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

staraj się więcej czasu poświęcić na wypoczynek i zajęcia literackie³²,
co w swym życiu skutecznie realizował. Funkcjonowanie publiczne wymaga
odwagi i równowagi w relacjach z innymi ludźmi,
Ale – jak pisał:

cnota nie musi się obawiać, że oglądana z bliska straci na wartości. Lepiej z powodu
prostoty narazić się na pogardę niż męczyć się ciągłym udawaniem. Zachowajmy jed-
nak umiar w tej sprawie: istnieje wielka różnica między prostym a niedbałym życiem.
Często trzeba się chronić w głąb samego siebie. Obcowanie bowiem z ludźmi różnymi
od nas burzy nasz wewnętrzny ład, na nowo roznieca namiętności i rozjątrza w naszej
duszy każdą słabość, niewyleczoną dokładnie. Trzeba jednak przeplatać na zmianę
samotność i towarzystwo (...) samotność będzie nas leczyć ze wstrętu do ludzi, ludzie
– z odrazy do samotności³³.

Uważał, że takiego umiaru należy uczyć oraz samemu go stosować.

8. *O krótkości życia (De brevitae vitae)*. Marnotrawna zachłanność w życiu
stanowi według Seneki źródło wszelkich negatywnych jego doświadczeń, jak
pisał:

nie otrzymujemy krótkiego życia, ale czynimy je krótkim i nie brakuje nam życia, ale
trwonimy je (...) życie nasze trwa długo, jeżeli się je dobrze ułoży. Czemu żalimy się
na naturę? Postąpiła ona z nami łaskawie: życie jest długie, jeżeli się umie z niego
korzystać³⁴.

Całe życie ludzi zajętych wypełnia to:

(...) jak długo prowadzą rachunki, jak długo przygotowują zasadzki, jak długo się
boją, jak długo nadskakują innym, jak długo im samym się nadskakuje, ile zajmują im
własne i cudze sprawy sądowe, ile czasu zabierają im uczyty, które same są obowią-
zkami, a zobaczysz, do jakiego stopnia ich własne sukcesy i klęski nie pozwalają im
znaleźć chwili wytchnienia³⁵.

Życie Seneka traktuje jako umiejętność, której, jak

Żadnej innej umiejętności nie uczymy się z większym trudem. Przez całe życie należy
uczyć się żyć i (...) przez całe życie należy się uczyć umierać. Kto każdą chwilę obraca
na swój użytek, kto każdy dzień układa jakby swój dzień ostatni, ten ani nie pragnie
jutra, ani się go nie lęka³⁶.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 111.

³⁴ *O krótkości życia*, s. 113.

³⁵ Tamże, s. 115.

³⁶ Tamże, s. 117.

Istotne przesłanie o znaczeniu wychowawczym upatruje on w tym:

Oczekiwanie, nastawione na jutro, a marnujące dzień dzisiejszy, stanowi największą zawadę w życiu. Dysponujesz tym, co znajduje się w rakach Losu, a co w twoich, wypuszczasz. Czego wyglądasz? Dokąd zmierzasz? Wszystko, co może nadejść, zawieszono jest w niepewności; żyj już w tej chwili!³⁷

Natomiast jego przestroga krytyczna wobec próżniaczej i marnotrawnej zachłanności życia jest również znacząca wychowawczo:

Najkrótsze i najbardziej niespokojne jest życie tych, którzy zapominają o przeszłości, lekceważąc teraźniejszość, lękają się przyszłości. Kiedy dochodzą do kresu, zbyt późno pojmują, nieszczęśliwi, że tak byli dłużej zajęci, niczego nie robiąc³⁸.

Jakże to jest aktualne.

9. *O pocieszeniu Polibiusza (Ad Polybium de consolatione)*. Myśli Seneki o skończoności życia nie są pesymistyczne, zawierają sceptycyzm pocieszający, co w stoicyzmie jest niekiedy ujmowane ambiwalentnie, czy przeważnie eudajmonicznie, to u niego jest ujmowane życiowo realistycznie. Píše on:

Największą zatem pociechą dla człowieka jest myśl, że wszyscy przed nim cierpieli i wszyscy po nim będą cierpieli to, co jego spotkało. I dlatego wydaje mi się, że to natura uczyniła czymś najbardziej uciążliwym, uczyniła powszechnym, ażeby wobec okrucieństw Przeznaczenia pociechą był ich równy podział³⁹.

Następnie,

(...) Biorąc pod uwagę, ile smutków zagraża nam jeszcze w życiu, powinniśmy, jeśli już nie całkiem przestać płakać, to przynajmniej zachować trochę łez na później. Niczego nie należy bardziej oszczędzać niż tego, czego tak często musimy używać⁴⁰,

a więc

szczęśliwy jest ten, komu zbędne jest powodzenie, niż ten, kto ma go pod dostatkiem. Te wszystkie dobra, które dostarczają nam efektywnej, lecz zwodniczej przyjemności, a mianowicie pieniądze, zaszczyty, potęga i mnóstwo innych, wobec których ludzkość ogarnięta ślepą żądzą staje się i w podziwie, przysparzają kłopotów właścicielom, ściągają zawistne spojrzenia, a w końcu miazdzą tych właśnie, dla których stanowią ozdobę. Niosą one z sobą więcej zagrożenia niżli pożytku (...)⁴¹.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 121.

³⁹ *O pocieszeniu Polibiusza*, s. 123.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 125.

Przemijania życia, starzenia się doświadczamy przez to, że

Szybko bowiem opuszcza nas wszelka rozkosz, która przepływa i mija, i rozwiewa się niemal zanim nadeszła. A więc należy kierować myśli ku przeszłości i przywoływać z powrotem wszystko, cokolwiek było nam miłe, i często o tym rozmyślać. Pamięć o minionych przyjemnościach trwa dłużej i wyraziściej niżli ich obecność⁴².

Seneka uważał, że zagadnienia finalności życia człowieka należy w wychowaniu i kształceniu przedstawiać na podstawie racjonalnej argumentacji. Przez symetrię uczuć tworzy się w sobie głębszy porządek, wewnętrzną harmonię i niezależność, a przez to rozumienie. Pisał tak:

Rozum twój osiągnie dostatecznie dużo, jeśli zdoła usunąć tylko tę część smutku, która jest nadmierna i zbędna. (...). Niech raczej trzyma on taką miarę, żeby nas nie zbliżała ani do obojętności, ani do szału rozpacz, i niechaj nas zachowa w stanie, jaki cechuje człowieka o tkliwym, ale i zrównoważonym usposobieniu⁴³.

Osiągnięcie tego to równowaga antynomicznych emocji.

10. O pocieszeniu do matki Helwii (Ad Helviam matrem consolatione). Życie ludzi wypełnia bieg zdarzeń od nich zależnych i od nich niezależnych, doświadczając ich także nieszczęściem. Seneka uważa, że

Przychodzimy na świat w korzystnych warunkach, jeśli z nich tylko nie rezygnujemy. Natura postarała się o to, że do szczęśliwego życia nie potrzeba bogatego wyposażenia: każdy się może uczynić szczęśliwym. Rzeczy zewnętrzne mają małe znaczenie i nie mogą oddziaływać ani w jednym, ani w drugim kierunku. (...) Los tylko dla tych jest ciężki, których nagle przygniata: łatwo go dźwiga, kto go wciąż przewiduje. (...) Nieprzyjazny Los miażdży tylko tego, kogo zawiodła jego życzliwość. Ci, którzy miłują jego dary, jak gdyby swoją trwałą własność, ci, którzy pragną dzięki nim zaskarbić sobie uznanie popadają w przygnębienie i rozpacz, kiedy pozorne i przelotne uciechy sprawiają zawód ich próżnej i dziecinnej duszy, co nie ma żadnej trwałej radości. Lecz kto w pomyślności nie nadyma się pychą, ten nie upadnie na duchu w odmiennym położeniu. W każdej sytuacji zachowa niezłomny charakter o wypróbowanej już odporności, bo w samym szczęściu sprawdził swą moc przeciwko nieszczęściu⁴⁴.

Doznawanie nieszczęścia wymaga jego zdaniem racjonalizacji, uważa bowiem, że

Nawet w tak zwanych nieszczęściach nie znajduję nic tak strasznego ani przykrego, jak przedstawia to groźnie wyobraźnia pospólstwa. Już samo słowo nieszczęście wskutek pewnego uprzedzania i ogólnego przekonania brzmi w uszach raczej niemiło

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 127.

⁴⁴ *O pocieszeniu do matki Helwii*, s. 129.

i razi słuchaczy jakby coś smutnego i przekłętego; tak bowiem zawyrokował lud, lecz mędrzy w dużej mierze odrzucają opinie ludu⁴⁵.

W wychowaniu zatem mędrzy powinni wyjaśniać czym jest nieszczęście, aby złagodzić ciężar jego doznawania.

11. O dobrodziejstwach (*De beneficis*). Relacje międzyludzkie wynikające ze zobowiązań, z zależności od władzy, z podległości Seneka uznawał za najistotniejsze dla skutecznego funkcjonowania osób i grup ludzi, utrzymania ładu publicznego. Pisał:

(...) dobrodziejstwo bowiem jest to taki rodzaj pożyczki, z której należy odbierać tylko tyle, ile nam dobrowolnie zwracają. Ogłaszać tutaj upadłość jest natomiast rzeczą bardzo haniebną z tego powodu, że dla wypełnienia zobowiązania nie są potrzebne środki pieniężne, ale intencja. Odpląca się bowiem za dobrodziejstwo, kto poczuwa się do wdzięczności. (...) Niewdzięczności doświadczamy często, ale jeszcze częściej sami do niej skłaniamy, gdyż raz jesteśmy surowi, czyniąc ludziom wyrzuty i stawiając żądania, a raz lekkomyślni i natychmiast żałujący daru, to znów narzekamy i wypominamy najmniejsze drobiazgi. Przekreślamy wszelką wdzięczność nie tylko po wyświadczeniu dobrodziejstwa, lecz już w momencie, kiedy je wyświadczamy⁴⁶.

Istotą dobrodziejstwa oraz wdzięczności jest intencja dającego, tak pojmował ją Seneka:

Intencja jest tym, co podnosi znaczenie rzeczy, uświetnia to co pospolite, kompromituje co wielkie i cenione. Same przedmioty pożądania są ze swej istoty neutralne, nie mają natury dobra ni zła: wszystko zależy od kierunku, w jakim popycha je Kierująca Zasada, która nadaje rzeczom właściwą formę⁴⁷.

Okazywanie dobrodziejstwa czy wdzięczności wymaga roztropnego namysłu, ponieważ

Nie udzielajmy nigdy dobrodziejstw, które mogą nas okryć hańbą. Jeżeli najwyższym celem przyjaźni jest traktować przyjaciela tak samo jak siebie, należy więc myśleć równocześnie o obustronnym pożytku⁴⁸.

Zasada wzajemności jest zatem niezbędna także w relacjach pozytywnych, nadaje wszelkim stosunkom międzyludzkim symbiotyczność kulturową. Jest to zasada w istocie moralna, której stosowanie ukazuje wrażliwość moralną osoby, oraz jej wymagalność, natomiast jej stosowanie zależy od wielu uwarunkowań danych relacji. Seneka moralista uważał, że

⁴⁵ Tamże, s. 131.

⁴⁶ *O dobrodziejstwach*, s. 135.

⁴⁷ Tamże, s. 139.

⁴⁸ Tamże, s. 141.

Wszelkie piękno moralne, a nawet coś tylko doń zbliżonego, jest trudne do osiągnięcia. Trzeba je bowiem nie tylko stworzyć, lecz także zgodnie z rozumem stworzyć, przez całe życie należy kierować się rozumem, w najdrobniejszych sprawach trzeba postępować według jego wskazówek⁴⁹.

Dla Seneki ów *współczynnik intelektualny* stanowił podstawę *dobrej* intencji, był swego rodzaju centrum sprawstwa pozytywnego wszelkich czynów człowieka. Jego poglądy na wychowanie wyrażają jako główny cel rozwijanie u wychowanków myślenia rozumiejącego. Dobrodziejstwo rodzicielskie postrzegał Seneka w kontekście upływu życia, pisał:

Rodzice zazwyczaj przewyższają nas dobrodziejstwami. Jednak dokąd ich mamy, tak długo uważamy ich za surowych i tak długo nie pojmujemy ich dobrodziejstw. A kiedy z wiekiem nabierzemy nieco rozumu i zacznie stawać się dla nas oczywiste, że powinniśmy ich kochać za to właśnie, za co ich nie kochaliśmy, za napomnienia, za surowość, za ciągle czuwanie nad naszą młodzieńczą nierozwagą, wtedy ich tracimy. Tylko niewielu osiąga taki wiek, by trud włożony w wychowanie dzieci przyniósł im prawdziwe owoce; inni znają tylko ciężar posiadania dzieci⁵⁰.

Jako urzędnik wysokiego szczebla władzy oraz wnikliwy obserwator środowiska arystokracji i gremiów monarszych bywał w domach rodzin zamożnych i nobliwych rodów rzymskich, widział zadziwiające oraz przerażające relacje rodzice-dzieci, tym bardziej rozumiał konieczną potrzebę wychowania i kształcenia wszystkich.

12. O łagodności (*De clementia*). Umiar oraz chciwość Seneka uznawał za cechy moralne charakteru człowieka; umiar wyrażający wrażliwość na *zło*, powstrzymujący jego powstawanie, chciwość zaś ujawniająca obojętność na nie, a nawet powodująca jego występowanie.

Ludzie stają się chciwi wskutek zbytniego powodzenia i nigdy nie są na tyle powściągliwi w pragnieniach, aby poprzestać na tym, co udało się osiągnąć⁵¹.

Stosunek do sprawcy złego czynu zdaniem Seneki wymaga sankcji kary albo przebaczenia, czego jako znawca prawa nie utożsamiał, lecz widział istotniejsze znaczenie aktu przebaczenia dla stron relacji niż ukarania. Pisał:

Nie należy jednak przebaczać wszystkim bez wyboru. Kiedy bowiem zaciera się różnica między dobrymi a złymi, powstaje zamęt i epidemia występów. Trzeba więc wykazać umiar, który pozwoli odróżnić duszę dającą się uleczyć od nieuleczalnie chorych. I nie można stosować łagodności bez różnicy i bez wyboru, ani też zupełnie jej wykluczyć, gdyż przebaczenie wszystkim jest takim samym okrucieństwem, jak nie-

⁴⁹ Tamże, s. 143.

⁵⁰ Tamże, s. 163.

⁵¹ *O łagodności*, s. 175.

przebaczenie nikomu. Musimy trzymać się środka. Lecz ponieważ trudno zachować tutaj pełną równowagę, więc jeśli coś ma przeważać, to niechaj przeważa ludzkość⁵².

Umiar przejawia się w łagodności, a ona jest istotnym sprawstwem umiaru. W sprawowaniu władzy postrzegał Seneka najistotniejsze znaczenie stosowania łagodności. Uważał, że

Dla nikogo z ludzi łagodność nie jest większą ozdobą niż dla króla lub władcy. Wielka władza wtedy bowiem przynosi zaszczyt i chwałę, jeśli jej działanie jest pozytywne, gdyż możliwość szkodzenia stanowi jedynie niszczycielską siłę. Dopiero taki władca posiada trwałą i ugruntowaną wielkość, o którym wszyscy poddani wiedzą, że zarówno jest nad nimi, jak też dla ich dobra, taki władca, który, jak codziennie doświadczają, gorliwie czuwa nad bezpieczeństwem każdego z osobna i wszystkich zarazem⁵³.

Łagodność uznawał za niezbędną w codziennym okazywaniu jej wyrazów,

a nawet ze zbrodniczymi obywatelami trzeba obchodzić się łagodnie (...), a gdy [podkreśl. – K.W.] Do jakiegokolwiek domu łagodność zawita, czyni go szczęśliwym i spokojnym, ale w pałacu królewskim im rzadsza, tym godniejsza podziwu⁵⁴.

Sprawowanie władzy winno dążyć do ograniczania karalności poprzez łagodne formy i sposoby penalizacji oraz upowszechniania stosowania presji moralnej, ponieważ

Moralność społeczeństwa polepsza się dzięki wstrzemięźliwemu wymierzaniu kary. Tłumy grzeszników osławiają ludzi z grzechem i mniej cięży piętno, które nosi rzesza skazańców, a surowość, będąca najskuteczniejszym środkiem zaradczym, traci znaczenie wskutek swej częstotliwości. Władca wtedy umacnia w społeczeństwie dobre obyczaje i wyplenia występki, jeśli cierpliwie je znosi, ale bez aprobaty i tak, jakby niechętnie i z największym przymusem przystępował do karania. Sama łagodność władcy każe ludziom wstydzić się wykroczeń. Kara, którą naznacza łagodny sędzia, wydaje się o wiele surowsza⁵⁵.

To jest Seneki postulat profilaktyki moralnej według schematu: ideał znaczeniowy – wzór modelowy – przykład praktyczny.

13. *O zjawiskach natury (Naturales quaestiones).* Kosmos pojmował Seneka jako wszechistnienie nazywając Bogiem o potędze i mocy bezmiernej. Stawiał pytanie

Czym jest Bóg? [i odpowiadał – K.W.] Wszystkim co widzisz i wszystkim czego nie widzisz. Dopiero tak da się przedstawić jego własną wielkość. Od której nic większe-

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 177.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, s. 185.

go nie można pomyśleć, jeśli on jeden jest wszystkim, jeżeli ogarnia swe dzieło i od wewnątrz, i z zewnątrz. Jakaż więc różnica pomiędzy naturą Boga a naszą? Lepszą część nas stanowi duch, lecz w Nim nie ma żadnej części poza duchem. On jest całym rozumem, podczas gdy ludzie są zaślepieni, że ten świat, od którego nie ma nic piękniejszego, nic bardziej harmonijnego ani bardziej celowo urządzonego, uważają za przypadkowy i podlegający przypadkowym zmianom, i dlatego pełen zamętu pośród piorunów, chmur i burz, i innych rzeczy, które wstrząsają ziemią i jej otoczeniem⁵⁶.

Prezentował kosmologię w sposób wierny stoikom greckim, jednakże już z elementami nauki ówczesnej astrofizyki hellenistycznej, uznawał potrzebę jej nauczania. Znaczenie wychowawcze i kształcące wyrażał w pytaniach:

Co jest naprawdę ważne w sprawach ludzkich? (...), to, że wszystko przeniknięte umysłem, i ujarzmiono swoje wady, co jest zwycięstwem nie do przewyższenia. Co jest naprawdę ważne? Wznieść się ponad groźby i obietnice Losu, niczego nie liczyć do rzeczy godnych oczekiwania. (...) Umieć z pogodą ducha znosić przeciwności (...) Nie dopuszczać do siebie złych zamysłów (...) nie pożądać żadnego dobra, które abyś otrzymał, jeden musi je dać, a drugi stracić, pragnąć – czego pragnienie nie przysparza wrogów – dobrego usposobienia. (...) Wznieść swego ducha ponad to, co podległe Losowi, pamiętać, że jest się człowiekiem, tak by w szczęściu wiedzieć, że nie będzie długie, i wiedzieć w nieszczęściu, żeś nie jest nieszczęśliwy, jeśli tak nie sądzisz⁵⁷ (...) być w każdej chwili gotowym umrzeć: to czyni człowieka wolnym nie na podstawie prawa rzymskiego, ale prawa natury. Wolny zaś jest ten, kto nie poddał się w niewole samemu sobie. Taka niewola jest ciągła i niezwalczona (...)⁵⁸.

Seneka sens i znaczenie życia człowieka widział w eudajmonicznej równowadze człowieka w sobie samym i jego wobec innych. Pisał:

Jesteśmy sami dla siebie uprzykrzeni, gdyż borykamy się bądź to z przesadną miłością własną, bądź to z obrzydzeniem do siebie. Nasze nieszczęsne dusze raz rozdyma pycha, raz rozsada żądza. Wyniszcza nas już nadmiar rozkoszy, to znowu trawi zgryzota. A najgorsze jest, że nigdy nie możemy być sami: z konieczności więc w takim zbiorowisku wad musi się toczyć ustawiczna walka. Sprawiedliwość natury wyraża się między innymi w tym, że w obliczu śmierci wszyscy jesteśmy równi⁵⁹.

Dla Seneki skuteczność wartości pragmatycznych przejawiających się w rezultacie działania była istotniejsza niż wartości wiedzy, które nie wyraziłyby się w praktycznych skutkach wychowania. Preferuje on w wychowaniu pragmatyczną aksjologię rezultatu opartą na wartościach moralnych, przed

⁵⁶ *O zjawiskach natury*, s. 273.

⁵⁷ W filozofii moralnej, od jej greckich początków do renesansowej epoki, pełnię doznawania szczęścia można osiągnąć i przeżywać dopiero po doświadczeniu nieszczęścia, np.: J.B. Korołek, *Filozofia moralna Jana Burydana*, Warszawa 1973; W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa 2015.

⁵⁸ *O zjawiskach natury*, s. 275-277.

⁵⁹ Tamże, s. 277-279.

wartościami aksjologii intelektu, także bardziej od niej, okazuje uznanie aksjologii przeżyć emocjonalnych w wychowaniu. Pisał w *Listach moralnych do Lucyliusza* [*Epistulae morales ad Lucilium*]:

Filozof uczy działać, a nie gadać, i żąda od każdego, by żył podług jej zasad, tak by nie było rozdźwięku pomiędzy życiem a mową (...) Jest najwyższym obowiązkiem, a i znamieniem mądrości, ażeby czyny zgadzały się ze słowami, ażeby mędrzec wszędzie był sobą i zawsze był taki sam⁶⁰.

W *Moraliach* Seneki – choć nie wprost – wyrażony jest wizerunek wychowawcy jako nauczyciela wiedzy ogólnej, co wówczas znaczyło mądrości, umiejętności praktycznych oraz, co najważniejsze, zdolności przekazywania uczniom-wychowankom przekonania służenia człowiekowi obywatelowi rzymskiemu, w służbie publicznej, wojskowej, do życia w umiarze, osiąganiu celów we wspólnotowości ludzi, zgodzie z bogami i Losem. Rzymska historia wychowania wskazuje na wpływ senekiańskiej myśli moralnej w kontynuacji tworzenia conceptów wychowania przez późniejszych wybitnych pedagogów, retorów, jurystów, między innymi Kwintyliana Marka Fabiusza⁶¹.

Seneka nie był scholarchą, jednakże jego nauczycielska osobowość oraz nauczająca maniera w kontaktach przyniosła mu już za życia uznanie i okazywanie godności, stworzyła nauczyciela o wielkim autorytecie, nauczyciela bez szkoły i bez jej uczniów. Swojej obszernej – rzec można – ówczesnie wszechstronnej wiedzy o człowieku, osobie i ludziach jako zbiorowościach, zwłaszcza psychologicznej, dotyczącej warstw arystokratycznych oraz gremiów najwyższej władzy, udzielał w pracy, pełniąc wysokie funkcje w ówczesnych elitach władz. Można dostrzec zbieżne cechy osobowości w wizerunku intelektualnym i zasobach aksjologicznych między Sokratesem a Seneką, obu wielkich nauczycieli wiedzy poznawczej oraz mądrości; między pierwszym, będącym źródłem stoicyzmu, oraz drugim, będącym jego rzymskim zwieńczeniem z kontynuacją w historii wychowania w dziejach kultury łacińskiej.

Moralia Seneki zawierają uniwersalną intencję pytającą o istotę człowieczeństwa, o ową *humanitas*, a współczesna ich lektura stawia pytania – czy mogą one być w obecnych czasach realizowane w wychowaniu, a jeśli tak, to w jakim zakresie i celu oraz dlaczego, a także, czy będąc blisko przez dwa tysiąclecia nieprzemijające są przez to ponadczasowo nowoczesne. W historii aksjologii wychowania senekiańskie *moralia* zachowują ponadczasową aktualność.

⁶⁰ *Listy moralne do Lucyliusza*, s. 201.

⁶¹ B. Jedynak, S. Jedynak, Ł. Krusiński. *Filozofia i wychowanie*, Lublin 2010, s. 33-42.

BIBLIOGRAFIA

- Jedynak B., Jedynak S., Krusiński Ł., *Filozofia i wychowanie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Korolec J.B., *Filozofia moralna Jana Burydana*, Ossolineum, Warszawa 1973.
- Seneka, *Pisma filozoficzne*, tom 1-3, przekł., wstęp, komentarz L. Joachimowicz, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1965.
- Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, przekł. W. Kornatowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Seneka, *Myśli*, wybór, przekład i opracowanie S. Stabryła, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2004.
- Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.